



Kraków, 7 września 2011r.

phm. Anna Ciężarek HO
Członek Komendy Hufca

**Sprawozdanie z pracy członka komendy hufca ds. programu
Kraków Nowa Huta
Za okres 17.10.2010 – 24.09.2011**

W listopadzie zeszłego roku jako hufiec zostaliśmy postawieni przed zadaniem wyboru nowej komendy i komendanta. O ile kandydatura przyszłej komendantki – hm. Ani Nowak była dla mnie bardzo pozytywnym zjawiskiem, o tyle jej propozycja abym dołączyła do grona komendy – dość dużym zaskoczeniem i wyróżnieniem. W sytuacji kiedy prowadziłam Namiestnictwo i angażowałam się w pracę 2 innych agend – ZKK i KSH, a przede mną były poważne decyzje życiowe – założenie rodziny i przeprowadzka, to ta decyzja wydawała się dość trudna. Jednakże możliwość zadeklarowania swojej pracy na krótszy okres czasu niż kadencja 4-letnia, dawał promyk nadziei na pogodzenie tych wszystkich wyzwań. Wiedziałam także, że pomimo braku doświadczenia na takiej funkcji, będę miała wsparcie ze strony Ani.

Zostałam więc członkiem komendy ds. programu, a raczej z uwagi na podjętą wcześniej przez instruktorów hufca decyzję o nierealizowaniu spójnego programu hufca, do moich obowiązków należała ścisła współpraca z Namiestnikami i koordynacja ich działań oraz inne obowiązki wynikające z realizowanej strategii, które przedstawiam poniżej:

- Koordynacja pracy Namiestnictw – w chwili kiedy objęłam funkcję, plany pracy Tropicany, Orlej Perci i Ruber Ignis były złożone w hufcu. Brakowało jednak podpisanych opisów funkcji niektórych Namiestników i członków Namiestnictw, nie było planów pracy wielu drużyn (ze wszystkich grup metodycznych), praktycznie żadnej podpisanej deklaracji drużynowych i opiekunów. Brakująca dokumentację systematycznie uzupełniałam i starałam się mobilizować w tym zakresie Namiestników. Efektem jest uporządkowana i kompletna dokumentacja wszystkich Namiestnictw z minionego roku harcerskiego oraz uporządkowana dokumentacja z lat poprzednich. Dodatkowo pod koniec roku harcerskiego opracowałam szablony planu pracy, który zawiera wszystkie niezbędne informacje jakie mają się znaleźć w planach agend i mam nadzieję, ułatwia on stworzenie takiego dokumentu, zwłaszcza że funkcje pełnią obecnie nowi instruktorzy.



Poprosiłam również Namiestników aby w swoich arkuszach wizytacyjnych umieścili zapisy dotyczące sprawdzenia zgodności działań drużyny z Podstawami Wychowawczymi ZHP, co zostało uwzględnione. Starłam się także na bieżąco rozmawiać z Namiestnikami, bądź z członkami zespołów o ich bieżących sprawach, sytuacji drużyn oraz sytuacji kadrowej. Rozmowy takie miały często charakter nieformalny, czasami w postaci wymiany maili lub umówionych w tej sprawie spotkań. Podjęłam także próbę stworzenia listy przykładowych zadań, które potencjalni przewodnicy mogliby realizować w ramach swoich prób we współpracy z namiestnictwami. Uznaliśmy jednak, że jest to sprawa tak indywidualna, że ciężko narzucać coś z góry. Postarałam się więc o przekazanie informacji o takich możliwościach do szczepli. Pod koniec roku harcerskiego spotkałam się z przedstawicielami Namiestnictw, podsumowaliśmy tegoroczną pracę drużyn i gromad, pracę kadry oraz perspektywy na kolejne lata, ustaliliśmy także wstępny plan wrześniowej inauguracji.

- Z ramienia komendy z druhną Ewą byłam także odpowiedzialna za organizację kursu drużynowych – ja za część starszoharcerską. Zadanie to uznaję za zrealizowane w 100%. Uważam, że zajęcia przygotowane były na odpowiednim poziomie, drużynowi otrzymali solidną dawkę wiedzy i doświadczenia, do prowadzenia zajęć w wydziale HS zaangażowałam wielu instruktorów, również spoza hufca. Osobiście zadanie to dało mi także największą satysfakcję. Ze wszystkich aktywności, które podejmowałam w tym roku, właśnie ta dawała mi poczucie pełnienia harcerskiej służby i bycia potrzebnym.
- Nie udało mi się znaleźć osoby, która zajęłaby się prowadzeniem namiestnictwa, zrzeszającego drużyny wędrownicze. Uznaliśmy jednak, że na razie lepsze jest działanie namiestnictwa HS i W niż rozdzielanie go, a tym samym tworzenie dwóch mało licznych zespołów. W ramach poprawy sytuacji drużna phm. Małgosia Bieniek zadeklarowała jednak szczególną opiekę nad tą grupą metodyczną, którą będzie sprawowała razem z 2 innymi członkami Namiestnictwa. Pierwszym krokiem na pewno będzie prowadzenie części wędrowniczej kursu przybocznych w nadchodzącym roku.
- W ciągu całego roku pilnowałam także opracowania i przesyłania raportów z imprez, które działy się w hufcu. Raporty były przeze mnie regularnie ściągane od osób odpowiedzialnych za akcje, na ich podstawie dh. phm. Ewa Job HR pisała raporty do współzawodnictwa hufców. Zajmowałam się także zbieraniem dokumentacji fotograficznej z imprez – ma ten moment w galerii na stronie są zdjęcia ze wszystkich wydarzeń do czerwca tego roku. Mimo mojej prośby nie



otrzymałam jeszcze zdjęć od komendantów szczepliów z akcji letniej. W czerwcu i wrzeñniu zebrałam także od szczeplowych i szefów agend informacje potrzebne do stworzenia harmonogramu imprez na rok harcerski 2011/2012.

- W ramach propagowania postawy otwartości na naszych najbliższych sojuszników, czyli Rodziców, na stronie hufca stworzyłam odpowiednią zakładkę („Dla Rodziców”), gdzie umieściłam wszystkie ważne z ich punktu widzenia informacje o nas, harcerzach i instruktorach.
- Wspólnie z dh. phm. Grzegorzem Fitą HO przeprowadziliśmy zajęcia dotyczących pozyskiwania środków na wymiany młodzieżowe i bieżącą działalność drużyn oraz postępowania z potencjalnymi sponsorami. Zajęcia te odbyły się podczas warsztatów inaugurujących rok harcerski 2010/2011 dla drużynowych i przybocznych starszoharcerskich i wędrowniczych.
- W ramach ocieplenia naszego wewnętrznego wizerunku starałam się dbać o wygląd pomieszczeń hufca. Może nie czujemy się tu jeszcze jak w domu, ale pracowałam nad wyglądem wystawek hufcowych, zmobilizowałam także Namiestnictwa do uaktualnienia i uatrakcyjnienia ich tablic, zrobiłam dekoracje świąteczne.
- W ciągu roku został powołany Zespół Wychowania Duchowego i Religijnego. Nie udało mi się jednak wypromować go w odpowiedni sposób, ani ustalić zasad ich pracy i współdziałania w hufcu.
- Uczestniczyłam w większości odpraw komendy hufca oraz odpraw z udziałem komendantów szczepliów.

Podsumowując te 10 miesięcy pracy w komendzie chcę powiedzieć, że zadania za które byłam odpowiedzialna starałam się wykonywać na bieżąco i sumiennie. Oczywiście czasami miałam jakieś opóźnienia, nie zawsze mogłam uczestniczyć we wszystkich ważnych wydarzeniach, ale poświęciłam na to swój czas i serce. Nie było w mojej pracy działań o efektach spektakularnych, nie było rewolucji. Nie w takich działaniach czuję się też najlepiej, nie do takich mam predyspozycje, wolę pracę bardziej kameralną, która pozwala na dotarcie do pojedynczych osób. Na moją pracę składało się jednak wiele drobnych rzeczy, które były częścią większej całości, na którą z kolei pracowaliśmy wspólnie – nie tylko jako komenda, ale całym hufcem. Praca w komendzie to jednak także, a może przede wszystkim praca organizacyjna, czasami dość mozolna i nie zawsze widoczna od zaraz, bezpośrednio. Jednak dzięki wsparciu, szczególnie ze strony dh. hm. Ani Nowak HR oraz Instruktorów z mojego Szczepu „Tęczowego”, myślę że sobie poradziłam.

Związek Harcerstwa Polskiego
Chorągiew Krakowska
Hufiec ZHP
Kraków Nowa Huta
im. Mariusza Zaruskiego



Dziękuję za zdobyte doświadczenia i z chęcią podzielę się nimi z nowowybraną komendą, aby im może ciut łatwiej się pracowało.

Wnoszę o udzielenie mi absolutorium.

Z harcerskim pozdrowieniem,

Czuwaj!

phm. Anna Ciężarek HO